

Kowy

Kurier Łódzki

Biuletyn polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincję rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3

Piątek, 7 czerwca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście mk. 1,75 l. z wiersz. pól. jedno-linowy Niechronologia i Reklamy I mk. za wiersz pól. Ogłoszenia powyższe 50% za wiersz pól. 100% za wiersz pól.

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

„Nasz Sklep“

Wielki nasz jest wiekiem stowarzyszeń. Są one owocem nowej cywilizacji, wyrazem postępu, dokonywającego się w łonie nowoczesnych społeczeństw.

Osiągnięte na tej drodze rezultaty uprawniają do najśmielszych nadziei. Ze słabych usiłowań jednostek stowarzyszenia stworzyły potęgę społeczną o nieobliczalnych następstwach. Wymownym tego dowodem jest Stowarzyszenie Współdzielcze „Nasz Sklep“ w Warszawie. Aby lepiej zapoznać mieszkańców naszego grodu z celami Stowarzyszenia „Nasz Sklep“, które na gruncie łódzkim zaczyna się organizować i zasługuje na coraz większe uznanie, pozwolę sobie dla łatwiejszego orientowania się w tej sprawie przytoczyć historię rozwoju i powstania „Naszego Sklepu“ w Warszawie.

W roku 1912 kilkunastu ludzi, nie kapitalistów bynajmniej, lecz niezamożnych nauczycieli warszawskich, powzięło myśl stworzenia kooperatywy papierniczej, pierwszej, zdaje się w kraju. Stawili oni sobie za cel współdziałanie w niezależnieniu naszego handlu od licznych a niezmiernie kosztownych pośredników i zaoszczędzenie w ten sposób grupie ludzi bezpośrednio, a całemu społeczeństwu pośrednio znacznych sum.

Stowarzyszenie zawiązało się. Z początku było nader nieliczne. Nie wielki kapitał udziałowy starczył za ledwie na wynajęcie i urządzenie lokalu, towar zaś trzeba było nabywać za pożyczone pieniądze. Działalność swą rozpoczęła kooperatywa w jesieni 1912 r., prowadząc narazie tylko handel detaliczny materiałami piśmiennymi, starając się jednocześnie o powiększenie kapitału udziałowego i rozszerzenie działalności.

Usiłowania te nie były bezowocne. Liczba członków wzrastała, kapitał powiększał się, kooperatywa rozwijała swą działalność, zajmując się powoli handlem nie tylko detalicznym, lecz i hurtowym.

Już w pierwszym roku operacyjnym zyski były nadzwyczajne. Na dobrą sprawę udziałowcy mogli byli dostać z góra 25 proc. dywidendy. Nie użyto jednak zysków ani w pierwszym roku, ani też w następnych, wyłącznie na dywidendę, lecz iwią ich część przeznaczono na kapitał zapasowy i rezerwowy, na poprawę bytu pracowników, wreszcie na cele społeczne, z początku oświatowe, a w ostatnich latach ogólnego niedostatku na żywienie biedaków warszawskich, zwłaszcza ich dzieci.

W roku 1915 kooperatywa rozszerzyła zakres swej działalności przez założenie własnej fabryki kafelek.

W ten sposób Stowarzyszenie „Nasz Sklep“ w Warszawie osiągnęło w znacznym stopniu cel zamierzony, mianowicie:

1) Swoje sprawy umuje w swobodę;

2) Daje odbiorcom dobry i tańszy towar, niż gdzieindziej;

3) Gromadzi drobne kapitały w postaci udziałów członkowskich i dobrane je oprocentowuje;

4) Zaoszczędza spore sumy, oddając je różniej w formie dywidendy od udziałów i zakupów, przekazując znaczne kwoty na cele społeczne, wreszcie gromadząc kapitał zapasowy i rezerwowy.

Liczba członków „Naszego Sklepu“ wzrasta z dniem każdym. Nie tylko poszczególne osoby, lecz też instytucje i stowarzyszenia zapisują się na członków kooperatywy. Zaufanie do stowarzyszenia wzrasta. Otwarto już kilka filii. Klientela powiększa się szybko, a obroty roczne przekraczają 250 tysięcy marek. Młoda ta kooperatywa za lat kilka może stać się najpoważniejszą w kraju hurtownią materiałów piśmiennych, zaopatrującą w doborowy, a jednocześnie tani towar większość kooperatyw polskich i sklepików uczniowskich, zakładanych tak licznie przy szkołach.

Członkiem Stowarzyszenia „Nasz Sklep“ może zostać zarówno mieszkaniec miasta, jak i prowincji, stowarzyszenia i instytucje również mogą być członkami. Wpisowe wynosi 5 marek, udział 25 marek, liczba udziałów nieograniczona, ale na zebraniu każdy członek, bez względu na ilość posiadanych udziałów, rozporządza tylko jednym głosem. „Nasz Sklep“ jest instytucją demokratyczną.

Jeżeli powyższa instytucja była potrzebna w Warszawie, co wynika z tej pięknej historii w tak krótkim stosunkowo czasie, to śmiało można powiedzieć, że niezmiernie pożądanym jest z bardzo wielu względów, aby jak najprędzej powstała i u nas w Łodzi.

Pierwsze kroki w tej sprawie już poczyniono i mam nadzieję, że w najbliższym czasie projekt ten zostanie urzeczywistniony.

Materiały piśmienne z każdym dniem drożeją, a hurtownicy miejscowi dzisiaj zapowiadają, że po wakacjach przyjdzie płacić za kalet po 70 fenigów, a może i drożej. Ażeby choć trochę ziemi zaradzić, należy otrząsnąć się z długotrwałej drzemki i bez żadnej zwłoki szczerze zabrać się do pracy, do pracy zgodnej, wspólnej, wytrwałej, pamiętając o tem, że w łączności siła, w jedności — potęga. Tak wspólnymi siłami wielu dobrych i pożytecznych rzeczy dokonać można. Wspólna, a zgodna praca, z małych rzeczy tworzyć można duże, a z biegiem czasu z dużych mogą powstać wielkie.

Stow. Współdz. „Nasz Sklep“ w Łodzi powstało na tych samych zasadach, na których istnieje i pomysłnie się rozwija podobnie „Nasz Sklep“ w Warszawie.

Andrzej Kotyn i.

Pod adresem Magistratu.

W dniu 5 czerwca r. b. p. Bolesław Gizger, zarządzający kooperatywą „Proletariat“ odebrał wagon ziemniaków, po otworzeniu którego okazało się, że w wagonie było tylko połowa ziemniaków, drugą zaś połowę ładunku stanowiła ziemia i śmieci. Zareklamował więc natychmiast i zażądał komisji, którą też wydelegowano. Komisja stwierdziła fakt.

Rozwinięte zaś śledztwo wykazało, że podobne ładunki ziemniaków otrzymały wszystkie prawie kooperatywy. Do zakupu ziemniaków Wydział aprowizacji naszego miasta przy magistracie tutejszym wydelegował specjalnych, dobrze płatnych, urzędników, których obowiązkiem jest oszuwanie nad ładowaniem ziemniaków na wagony i ich ekspedycja. Urząd zakupów mieści się w Skierniewicach, a na jego czele stoi pan Babat — zd.

Nie przesądzając tej sprawy, dochodzimy do wniosku, że aczkolwiek podobna manipulacja przy ładowaniu ziemniaków na wagony i ich ekspedycji jest dziełem spekulantów — dostawców, to jednak urząd zakupów w Skierniewicach niedbale spełnia swe obowiązki. Przecież ci panowie wydelegowani są po to, by pilnowali interesów Wydziału aprowizacji i nie pozwalali na żadne nadużycia, czyniące krzywdę lu nosci.

Bo kooperatywy, odbierając podobne ładunki, mają dwie alternatywy: albo sprzedawać ziemniaki swym członkom do połowy zmieszane z ziemią lub też ponieść dotkliwe straty.

W pierwszym wypadku następcy to powód do rozpuszczenia pogłosek, uwłaczających dobrej sławie funkcjonariuszów w urzędzie zakupów, w drugim zaś zbyt ujemnie wpłynę na stan finansowy kooperatyw naszych, przynoszących tyle doniosłych usług ludności naszego miasta w obecnych tak bardzo krytycznych czasach.

Nie wątpimy jednak, że Magistrat przedsięwzięnie stosowne środki, by zmusić urzędników zakupów do ścisłego i troskliwego spełniania powierzonych im obowiązków.

Listy ze stolicy.

Warszawa, 3.6 mała.

W szeregu prac budujących się państwowości polskiej tedno z pierwszych miejsc zajmuje kwestia sejmowa, a mianowicie wygotowanie ustawy wyborczej.

Projekt rządowy jako główną zasadę przyjmuje czteroprzymiotnikowe prawo głosowania. Szczegóły ustawy sejmowej podawałem już w jednym z ostatnich korespondencji. Co do ustawy wyborczej dla senatu, projekt rządowy przewiduje, iż jedna połowa członków izby wyższej ma być powołana drogą nominacji, dru-

ga zaś z wyborów. Skład nominatów ma być następujący: jedna czwarta część przypadnie na własność ziemską, reszta zaś na samorząd miejski i przemysł. Projektem rządowym w tym względzie przyswieceła więc idea, by w ten sposób złożona izba wyższa stanowiła przeciwwagę dla izby niższej, skład której na podstawie przewidzianego wyniku wyborów będzie niewątpliwie radykalny.

Fala strajkowa rozlewa się wciąż coraz szerzej. Ostatnio Warszawa miała bezrobocie pracowników wydziału zaopatrywania miasta, listonoszów i grabarzy.

Kwestia strajku zecerów stanęła już na tem, że w szeregu drukarni akordensowych podjęto już pracę na zasadzie zobopólnego porozumienia. Co do pracy w drukarniach dziennikarskich — sprawa stoi jeszcze niejasno.

Zatarg między dziennikarzami a wydawcami został już załagodzony. Wydawcy zgodzili się na pewien procent podwyżki. Wogóle jednak bezrobocie nadwreżyło stan materialny pracowników dziennikarskich; na cel też pomocy dla kasy dziennikarzy w najbliższych dniach przewidywany jest szereg atrakcji.

Na jednym z ostatnich posiedzeń warszawskiej Rady Miejskiej znów obradowano nad kwestją żydowską. Tym razem tematem obrad były odezwy antyżydowskie, porzucane na ulicach stolicy. Zaatakował Radę miejską krzykliwą mową w tym przedmiocie r. Notach Prytucki, który wystąpił z całym zapasem demagogicznych zarzutów przeciw polskiej Warszawie. Z pomocą p. Prytuckiego przyszli tylko partie skrajne, opanowane przez żydów, które wydały specjalne proklamacje, skierowane przeciw znanym odezvom „podburzającym“.

J. K.

W ostatnich czasach miały miejsce narady przedstawicieli rządu polskiego z władzami okupacyjnymi w kwestji przejęcia administracji w kraju przez rząd polski. Narady te miały charakter tylko przygotowawczy. Właściwie kwestia ta związana jest z ogólnem załatwieniem sprawy polskiej. Ministerstwa polskie nadal opracowują projekty w tym przedmiocie.

Z Rady Miejskiej.

Onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było dalszemu rozważaniu statutu kasy chorych dla pracowników zarządu miejskiego.

Przewodniczący oświadcza na wstępie, że dotychczas zaakceptowano 24 paragrafy statutu i obecnie przystąpić należy do rozpatrzenia § 26, który w myśl projektu Magistratu brzmi, jak następuje: „Całkowicie obowiązkowi ponoszą trzy osme przypadające na nich składki. Magistrat zaś plegć osmych“.

1. Irlandja dobrowolnie dostarczyła taką liczbę mężczyzn, którzyby się znajdowali w odpowiednim stosunku do udziału w wojnie innych części państwa.

2. Dla ustalenia tego rodzaju stosunku możliwe jest żądać od Irlandji, aby do 1-go października dostarczyła 50,000 ludzi, którzy stanowić będą uzupełnienie będących w polu dywizji, a następnie po 2,000 do 3,000 rekrutów miesięcznie celem utrzymania siły bojowej tych dywizji.

3. Pragniemy wyjaśnić wszystkim, iż nie mamy zamiaru szkolenia rolniczym interesem Irlandji, ani jej produkcji żywnościowej, lub też uczynić cokolwiek, co by tamowało najważniejszy dział produkcji krajowej.

4. Tak samo, jak w Anglii, Szkocji i Walji zamierzamy przede wszystkim zwrócić się do młodzieży z odezwą, aby się stawiała do służby wojskowej dla walki za ojczyznę. Wobec tego też wiek w odezwie tej ustalony został na 18 do 27 lat. W ten sposób nie będą wyłączeni także i ludzie starsi, szczególnie ożywieni duchem militarnym i pragnący służyć krajowi swemu na froncie. Uważamy, iż mężczyźni, którzy się zgłoszą do walki za ojczyznę, mają prawo udziału we wszystkim, co daje ojczyzna. Wobec tego przedsięwzięte będą środki, aby w miarę możliwości zostawić kraj do dyspozycji tym, którzy zaś walczyli. Obecnie rozważane są potrzebne ku temu zarządzenia prawno-państwowe.

5. W najbliższym czasie ogłoszone zostaną szczegóły, dotyczące wynagrodzenia, dodatków dla rodzin i t. p. Rekrutacja przeprowadzona będzie przez instytucje obywatelskie.

Gen. Wood dowódcą armji amerykańskiej.

BERN. — Z Nowego Jorku dochodzą do pism angielskich, że generał Wood, przyjęty niedawno temu na posłuchaniu przez Wilsona, uda

się w najbliższym czasie na front francuski i obejmie tam naczelne dowództwo jednej z dywizji amerykańskich.

Hervé oskarża bolszewików.

HAGA. — Gustaw Hervé pomieszcza w „Victoire” artykuł wstępny w sprawie obecnie rozgrywających się walk na zachodzie, pisząc między innymi:

Oplacamy i my po naszych przyjaciółach angielskich bardzo ciężkimi ofiarami zdradzie bolszewików rosyjskich. Jedyne tylko bolszewicy dopomogli naczelnej komendzie wojskowej niemieckiej przetrwać z frontu rosyjskiego na nasz front przeszło milion żołnierzy niemieckich. Bez wątpienia pomniki Lenina, Trockiego i wszystkich innych żydów bolszewickiego rządu powinny zająć najszczytniejsze miejsce w Alei Zwycięstwa w Berlinie.

Nie mamy powodu do rozpacz. Zachowajmy zimną krew, spokój i nie traćmy nadziei. Droga do ostatecznego zwycięstwa jeszcze daleka. Niechaj wróg, zachęcony temi sukcesami, nie ludzi się, że zwycięstwo będzie po jego stronie. My mamy jeszcze dużo czasu, a czasu tego nam potrzeba na skruszenie potęgi teutońskiej.

Otwarcie komunikacji kolejowej.

KOWNO, 6.5. „Bałtycko-litewskie wiadomości” donoszą, że na linii kolejowej Nowo-Swięciany-Dyneburg-Wielkie Molodeczno - Podbrodzie-Konstantynowska przywrócono ruch pasażerski, towarowy, ekspresowy i przewóz żywego inwentarza.

Nowy kanał.

KIJOW, 6.6. Ministerjum komunikacji wysłało Inżynierów: Jaworskiego i Fillingera do Polski i Niemiec, dla wystudjowania kwestji połączenia Czarnego morza z Bałtykiem za pomocą sieci kanałów.

Telegramy własne

Enuncjacja premiera austriackiego.

WIEDEN, 6.6. (w) — Według doniesień pism — prezes ministrów przyjął wczoraj przywódców różnych partji i ponownie wypowiedział swój pogląd, że parlament zostanie zwołany jeszcze w bieżącym miesiącu.

Premier podkreślił przy tej okazji iż pragnie pracować wspólnie z parlamentem i że absolutnie nie ma zamiaru korzystać z prawa stosowania § 14-go — nie może jednak stawić wniosku zwołania parlamentu, dopóki nie będzie miał zapewnionego współpracoownictwa posłów w zamierzonych pracach — w pierwszej linii — w załatwieniu nieodzownych potrzeb państwowych, jak przewidywaniem budżetowe i projekt podatku.

Zamknięcie portów amerykańskich.

AMSTERDAM, 6.6. (w) — „Central News” donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz marynarki wydał rozporządzenie zamknięcia Bostonu, Filadelfji i innych portów na d Atlantykiem.

Przebieg wyborów w Beuthen.

BEUTHEN, 6.6 (w) — Dotychczasowe wyniki wyborów kandydata na miejsce zmarłego posła z centrum, radnego Warlo, wykazują: polak Korfanty otrzymał 13.760, adwokat Nahler (centrowie) zyskał 8847 głosów. Pozostałych wyników częściowych wyborów jeszcze nie posiadamy, lecz prawdopodobnie nie wpłyną one na zmianę obecnego stosunku.

Okręg ten od roku 1874 podlegał wpływowi centrum, dopiero w r. 1907 zdobył go polak Jankowski, a w r. 1912 powrócił on znów do rąk centrowców. Zwyciężył wtedy właśnie Warlo, zyskawszy 14.100 głosów, wobec 13,388 złożonych na jego polskiego kontrkandydata.

Zycie robotnicze.

Rada Główna Opiekuńcza w ciągu roku ubiegłego pośredniczyła w pracy dla 28 tys. robotników, z tych 28 proc. pozostało w kraju.

Wyżsi urzędnicy w ministerjum pracy są wedle socjalistycznego „Głosu Robotn.” — reakcyjni, według „Wiadomości Robotn.” — radykalni. Kiedyż się dowiemy, że są tylko — pracowici?... *

W Anglii nie lubią czerwonego sztandaru. Pochód 1-go maja w Glazgo (Glasgow), wielkimi miejscami portowem, trafił na opór ludności. — Czerwoną płachtę rozdarto na kawałki. W Paryżu 1 maja przeszedł w zupełnym spokoju, widać, że go nie świętowano.

Ofiary.

Zamiat wieńca na grób ś. p. Adalberta Pfeifra, rodzina Gustawa Klukowa składa Mk 10 na „Kropkę Mleka.”

Tabela wygranych

(nieurzędowa)

5-ej kl. Trzeciej Loterii Klasycznej R. G. O.

4 dzień ciągnięcia 4 dzień ciągnięcia

Większe wygrane:

- Mk 4,000 № № 3298 19448 41876,
- Mk 1,500 № № 1664 12707 46051
- Mk 700 № № 1234 2352 3317 4270
- 4303 5329 39667 22743 27243 30955 37346 37359 40057 49702
- Mk 500 № № 1406 3081 3717 5153
- 5509 7834 8554 8876 9781 20353 21500 30169 31905 32979 35635 39588 40220 41376 41428 42453 43774 44717 49069.
- Mk 350 № № 300 619 6063 6979 7818
- 10333 13636 17530 20669 21202 21481 21513 22175 28004 29371 30373 31185 33183 34555 35613 36642 39737 41278 41962 42259 42587 44750 47053 47318 47749 48714 48983,

2 GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ 2

odbędą się dn. 9 czerwca r. b., o godz. 2.30 między drugimi, o g. 4.30 między pierwszymi druż.

„SZTURMU” — „L. K. S.”

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Mejera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).

zawieramy, iż d. 11 lipca 1918 r. i dni następnych odbędą się w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31.

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we własnym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Mejera № 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongeda zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.”

Procent należy już wpłacać.

Siwie włosy

odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wody Pelanin”. Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Zadać we wszystkich składach.

OGŁOSZENIA DROBNE.

AIA! Łóżka, materace, szafy, otomane, stół, krzesła, umywalki, etażerkę i drobniarę sprzedam bardzo tanio. Główna Nr. 9 m 14

Bronisława Łuczak zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i familijny na imiona Genowefa Stanisław i Stefan Łuczak.

Mordka Stern zagubił legitymację chlebową, wydaną dla 9 osób z 3 uczestku

Potrzebna służąca umięta, gotowa. Zgłaszać się: Nawrot Nr. 8, m. 8, od 4 do 6-ej.

Szumil Glassman zagubił legitymację, wydaną dla 4 osób z 21 uczestku.

Skradziono dowód Nr. 214905-215727. - 215728, Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia Nr. 31

Wanda Kulesza zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Władysław Sniady zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi przy ul. Modliwej pow. Łódzkim 12/2 16 r. za Nr. 11.

Wacław Grałak zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Weinberg Icek zagubił kartę węg. głową, wydaną z ma. m. Łodzi.

Zaginęła karta od paszportu, wydana z Łodzi na imię Kazimierz Grzelaka

Zaginął dowód № 20 8034 Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

KAPIELE z oddziałami najnowszej konstrukcji pryszniców poleca Szan. Publiczności

Józef Leszczyński

ul. Piotrkowska № 17, dom przejściowy na ul. Zachodnią № 52.

Swierzbę Do sprzedania 30 mórg gruntu

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa-Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach tapczn. Łódzkich i okolicznych.

bez zabudowań w gm. Nakielnice, wieś Jedlicze, 4 wiorsty za Zgierzem za cenę przystepną Wiadomość na miejscu u Władysława Olszewskiego.

Ważne dla trapiarzy.

Do sprzedania drzewo osiowe i wagon zdatny na wyrób i 2 wagony opałowego

Wiadomość: Przejazd 88 m. 19.

Pracownia sukien damskich i dziecięcych pod firmą „MARJA”

ul. Zachodnia Nr. 36 .m 12 (lewa oficyna, I-sze piętro).

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące suknie, kostjumy, żakiety, okrycia według najnowszych żurnali i fasonów. Kompletna wyprawy ślubne, wyprawki dziecięce i suknie ślubne. Wykończenie nadzwyczaj staranne. Wykonanie punktualne.

Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdnych, osobny jokal „masaż” Piotrkowska 132 m 14 —

Akuszerka

Marta Nowakowska

rzeprowadza się 11-go czerwca r. b na ulicę Dzielną 34, przyjmuję od 9—12 i od 3—6.

Poznienie nóg i ciała,

usuwam na całe życie, bez maści i bez proszków za pomocą kilku złotych kompresów, Piotrkowska Nr. 182 m. 14, od 9—7,